

# CO PRZYNIOSŁEŚ?

REDAGUJE  
SALON  
NIEZALEŻNYCH

Zródło: Jazzy, nr 1/1976

## NAZWAĆ — GRUPA CHWILOWA

Przedstawiamy bratni nam kabaret o powyższej nazwie, działający na stałe w Lublinie. A oto parę informacji zaczerpniętych bezpośrednio z ich listu do nas:

Nazwać — Grupa Chwilowa powstała na początku 1975 roku w kilkunastotysięcznym, lubelskim środowisku studenckim.

Trzon zespołu rekrutuje się spośród członków dwóch kabaretów z UMCS rodem: Legionu Amba i Familii Ojca Bolesława, dla których rok 1974 był końcem dwuletnich dość barwnych poszukiwań twórczych. Nazwać — Grupa Chwilowa zainaugurowała swoją publiczną działalność 11 marca ub.r. w studenckim, środowiskowym klubie ARCUS w Lublinie spektaklem pt.: „Gdzie postawić przecinek, (Obrazki)”. Po premierze jeszcze kilkakrotnie lubelscy stu-

denci mieli okazję oglądać ów spektakl, przy czym każdorazowo ich uwagi dotyczące treści i formy artystycznej przedstawienia uwzględniane były przy następnych jego realizacjach.

Tę metodę pracy zespół stosuje systematycznie do dzisiaj, dzięki czemu doczekał się trzech zasadniczych wersji swych tekstowych i scenicznych poczynań.

Poza Lublin dane było wyjść grupie (a właściwie jej części) w kwietniu ub.r., kiedy to na XII Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie, Bolesław Wesółowski wykonywał kilka piosenek z programu. Potem było Opole Śląskie i Start 75, na którym prezentowany był już cały spektakl w swej drugiej z kolei wersji i ostatnio X FAMA w Świnoujściu, gdzie trzecia wersja

przyniosła zespołowi nagrodę za debiut.

Autorami wszystkich tekstów, pomysłów reżyserskich i scenografii są trzej ludzie używający pseudonimu artystycznego Witalis Romeyko. Dwaj z nich — Krzysztof Borowiec i Bolesław Wesółowski (autor muzyki) są jednocześnie wykonawcami. Nad stroną muzyczną czuwają oprócz kompozytora — Ryszard Bodło (piano), Antoni Mierzwiński (skrzypce) i Janusz Szanławski (fagot).

Tu koniec informacji.

W ramach wymiany między bratnimi kabaretami Nazwać — Grupą Chwilową i Salonem Niezależnych — realizuje się cały szereg niezmiernie ciekawych i cennych inicjatyw. W samym 1975 roku kabarety odwiedziły się nawzajem oraz spotkały na neutralnych gruntach w sumie 14 razy. W czasie tych spotkań kabarety

wymieniają doświadczenia i poglądy na wiele śmiesznych tematów. Każde ze spotkań ubarwiane jest oglądaniem i zwiedzaniem okolicznych miejsc satyry, które są stałymi ogniskami podsycającymi wzajemne zrozumienie.

„Przyszłość kabaretów” — jak powiedział przy okazji ostatniego spotkania kierownik Nazwać — Grupy Chwilowej do kierownictwa Salonu Niezależnych, żegnanego na płycie lubelskiego lotniska — „jest wesola”. W tym tonie przebieganie zapewne następne wyznaczone już na kwiecień, spotkanie kabaretów w Warszawie, w ramach którego goście zwiedzą 30 p. Pałacu Kultury i Nauki, warszawskie ZOO, oraz wezmą udział w sympozjum na temat: „Krytyka konstruktywna, a rozwój korzenioplastyki domowej”.

Jacek Klejff

Od lewej: Krzysztof Borowiec, Bolesław Wesółowski, Ryszard Bodło i Antoni Mierzwiński

... fot. Kazimierz Blichler

